

Lepiej o nic nie pytać - Nowy tomik Piotra Figasa

06.11.2013.

CHOSZCZNO Choć zdecydowanie stwierdza, że się nie zmienił, a wiersze pisze przede wszystkim po to, żeby inny człowiek go zobaczył, to jednak bohater jego najnowszego tomiku zatytułowanego „Antyciała” to prosta, ale twarda i „zmordziła” postać. PIOTR FIGAS pisze wiersze od dawna, jednak cytowany wyżej zbiór jest dopiero drugim w jego poetyckiej twórczości. Ciekawostką jest też to, że obydwa tomiki ujrzały światło dzienne w niespełna dwa lata.

Gdy w marcu ubiegłego roku, po wieczorze autorskim zorganizowanym z okazji wydania tomiku „Poprzez jezioro” zapytaliśmy PIOTRA FIGAS o to kiedy zamierza wydać kolejny zbiór odpowiedział, że „nic takiego nie planuje. 40-letni twórca wówczas zdecydowanie podkreślił, że nie zamierza sponsorować czyli dokładać do swojej twórczości, a debiutancki tomik zobaczył świat tylko dlatego, że jego dorobkiem zainteresowało się krakowskie wydawnictwo Miniatura.

Minęło kilkanaście miesięcy od wydania pierwszego tomiku, a miłośnicy twórczości P. Figasa ponownie wzięli do ręki jego drugie dzieło. Tym razem nazwał je „Antyciała”. - Zacząłem zauważać wartość przemijającego czasu, zauważać to, że mam go coraz mniej - tak przed spotkaniem, które odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie autor wytłumaczył nam to, że przez 39 lat nie wydał ani jednego tomiku, a teraz wystrzelił dwa z niespełna dwa lata. W ponadgodzinnym opowiadaniu o „Antyciałach” autor wielokrotnie sugerował, że ten tomik jest bardzo osobisty, że stworzony został z wierszy napisanych na kanwie własnych przeżyć, własnych doznań i własnych spostrzeżeń. Opisując bohatera „Antyciała” mówi o facecie dojrzałym, niekoniecznie takim, który osiągnął sukces, ale za to wysławiającym się prostym językiem, potrafiącym przekląć, a nawet „obrać cebulę”. Mocno podkreślił, że ten jego bohater zauważa zarówno życiowe rozterki, jak też to, że radość życia zastępuje smutek. Dlatego właśnie protestuje, buntuje się przeciwko pamięci, nie chcąc by odrzucała te chwile. Opisany tomik otwiera wierszem „być facetem”;

„zhardzieć zmordzieć

w barłogu wyzionąć Ducha”.

W komentarzu, siebie, a dokładniej tego „faceta” porównuje do Golema i Frankensztajna, gościa niby urodziwego, ale pełnego niedoskonałości. Zapewnia jednak, że nie jest to stracenie, bo przecież podejmuje próbę „odnalezienia Ducha”. Potem znowu stwierdził, że rzeczony facet jest pusty i tu przytoczył wiersz „nowe porządki”. I w tym momencie uczestników tego spotkania zaskoczył tym, że czyta dzieła mistyka epoki renesansu Tomasza z Kempis? Okazuje się, że jest nim, a dokładniej jego dziełami zauroczony. – W tej pięknej książce („O naśladowaniu Chrystusa” – red.) znalazłem następujące słowa: „Bo Bóg napełnia błogosławieństwem naczynie, które znajdzie opróżnione”. Zrozumiałem je natychmiast nie dlatego, że błogosławieństwo Boże jest mi dane, ale dlatego, że potrzeba wyrzucenia swojego życia na śmietnik stała się dla mnie wręcz palącą. Ta swoista asceza jest doświadczeniem bolesnym i w jakimś sensie twórczym – tłumaczył. Szybko jednak dodał, że życia nie da się wyrzucić na śmietnik. – Nawet wtedy, gdy człowiek jest sam, odkrywa, że nie jest samotny – stwierdził. Choć bardzo nieśmiało to jednak w swoim tomiku zahacza także o sprawy damsko-męskie. – Trudno w zbiorze znaleźć erotyki, kilka nieudolnych wierszy, bo bohater nie jest Casanovą, próbuje tylko odnaleźć złożoność uczuć wobec płci przeciwnej – tak skromność tego wątku wytłumaczył. W tomiku znajdziemy też przemyślenia o śmierci, „sentymentalizmie, poezji, a całość spina „pogodnym półgębkiem”.

Bardzo polecamy lekturę nowego tomiku P. Figasa, bo jego wiersze wprowadzą nas na bardzo dalekie manowce niczym nie ograniczonej poezji. Jednak (chyba?) lepiej dla nas będzie, jeśli nie zapytamy autora o to co miał na myśli, pisząc ten czy inny wiersz, bo zapewniam, że jego odpowiedź zawsze nas zaskoczy.

Podkreślmy też, że opisywane spotkanie zorganizowane zostało w ramach Kawiarenki Artystycznej, projektu realizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Choszczynie i Choszczeński Dom Kultury.

Tadeusz Krawiec

{gallery}piotrfigas2013{/gallery}